

Robert Litwiński

Lubelskie Służby Bezpieczeństwa Publicznego w okresie listopad 1918 - lipiec 1919 roku

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 5253,
353-380

1997/1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN - POLONIA

VOL. LII/LIII

SECTIO F

1997/1998

Instytut Historii UMCS
Lublin

ROBERT LITWIŃSKI

*Lubelskie Służby Bezpieczeństwa Publicznego w okresie
listopad 1918 – lipiec 1919 roku*

Services de Sécurité Publique de Lublin dans la période
de novembre 1918 à juillet 1919

Dążenie do zapewnienia porządku na terenach opuszczonych przez wojska okupacyjne było powodem powstawania różnych służb bezpieczeństwa publicznego. Początkowo, tak jak nie istniał centralny ośrodek władzy, tak nie pojawiła się jednolita organizacja policyjna. Tematem niniejszego artykułu są cywilne formacje służb bezpieczeństwa publicznego, które rozwinęły swą działalność na terenie Lublina w okresie od listopada 1918 roku, tj. od pierwszych chwil niepodległości, do lipca 1919 roku, gdy zaczęto organizować jednolitą służbę policyjną. Były to: Milicja Miejska zorganizowana jeszcze w 1916 roku, Straż Bezpieczeństwa Publicznego i Milicja Ludowa, która na terenie Lubelszczyzny wystąpiła w trzech odmianach, o czym niżej. Omawiając działania tych formacji należy pokrótce przypomnieć te, które pojawiły się jeszcze w okresie I wojny światowej.

Dnia 20 listopada 1914 r. został utworzony Lubelski Obywatelski Komitet Gubernialny, mający na celu udzielenie pomocy ludności poszkodowanej w wyniku działań wojennych. W lipcu 1915 r. komitet obok czynności ratunkowych zajął się sprawami organizacji władz tymczasowych. Dnia 4 lipca 1915 r. za zgodą gubernatora utworzono w Lublinie Milicję Obywatelską, złożoną z 1200 osób społecznie sprawujących nadzór nad bezpieczeństwem

publicznym oraz stanem sanitarnym miasta.¹ Podobne milicje powstały również w innych miastach guberni. W momencie wkroczenia wojsk austriackich do Lublina czynności organów bezpieczeństwa były więc pełnione przez Milicję Obywatelską oraz Policję Austriacką (K. u K. Polizeikommissariat). Ze względu na dezercję z szeregów milicji władze austriackie przekształciły ją w Straż Obywatelską, której członkowie pracowali za wynagrodzeniem, ale w zmniejszonej obsadzie. Straż Obywatelską rozwiązano 31 października 1915 r. na mocy rozporządzenia c. i k. Komendy Obwodowej w Lublinie (K. u K. Kreiskommando Lublin). Jednocześnie komenda, jako władza wojskowo-cywilna, podporządkowała sobie istniejące władze. Służbę bezpieczeństwa na terenie miasta pełniły wówczas: Komendantura Żandarmerii, Komisarz Policji i Policja Wojskowa, czyli wyłącznie władze austriackie. Sytuacja ta obowiązywała do listopada 1916 r.²

W momencie ukonstytuowania się Rady Regencyjnej władze okupacyjne nałożyły na zarządy miejskie obowiązek utworzenia Milicji Miejskiej, polecając zorganizowanie formacji bezpieczeństwa zależnej od władz miejskich i utrzymywanej przez miasto. Milicje Miejskie powstające drogą przekształcenia byłych Straży Obywatelskich, składały się z funkcjonariuszy płatnych, umundurowanych i uzbrojonych przede wszystkim w broń białą. Milicja rozwijała się przede wszystkim na terenie byłego Królestwa Kongresowego i podobnie jak Straż Obywatelska nie stanowiła nigdy jednolitej organizacji kierowanej przez władze centralne.³

Początkowo na czele milicji w Lublinie stanął Stanisław Szczepanowski jako jeden z głównych jej organizatorów. Obszar Lublina, na którym służbę pełniło 3 komisarzy, 10 przodowników i 60 posterunkowych, został podzielony pomiędzy trzy komisariaty.⁴ Milicja była autonomiczną jednostką przy Magistracie i podlegała bezpośrednio prezydentowi miasta oraz nadzorowi władz okupacyjnych.

Pod koniec 1917 r. najlepiej zorganizowaną Milicją Miejską była milicja warszawska. Wtedy to nastąpił wzrost jej znaczenia w porównaniu z innymi miastami Kongresówki. Wyrazem tego było m.in. wysłanie do poszczególnych miast instruktorów, przeznaczonych na naczelników miejscowych milicji. W związku z tym do Kielc udał się podkomisarz Wacław Dziewulski;

¹ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Wstęp do inwentarza: Lubelski Obywatelski Komitet Gubernialny, s. 1-4.

² APL, Wstęp do inwentarza: c. i k. Komenda Powiatowa w Lublinie, s. 2-3.

³ *Dziesięciolecie służby bezpieczeństwa w Polsce Odrodzonej*, pod red. E. Grabowickiego, Warszawa 1925, s. 2.

⁴ APL, Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Lublinie (dalej KWPP), sygn. 231, s. 29.

do Lublina komisarz Tytus Makowski, który dnia 6 września 1917 r. objął ten urząd; do Łukowa komisarz Edward Grabowiecki; do Płocka Edmund Bauer; do Piotrkowa komisarz Bolesław Krajewski, natomiast do Radomia komisarz Jerzy Poraziński.⁵

Na przełomie 1917 i 1918 r. Rada Regencyjna rozpoczęła opracowywanie projektów, przysyłanych ogólnopństwowych służb bezpieczeństwa publicznego. Zdawano sobie sprawę, że konieczne będzie zorganizowanie milicji miejskich i gminnych, będących organizacją przejściową. Według zamierzeń przyjmowano, że policja okupantów sprawowałaby swoje czynności nadal według zaleceń, których udzielałaby jej starostowie poprzez lokalne komendy policji. Polską służbę bezpieczeństwa miałyby ona wspierać w rozumieniu projektodawców w wypadku, gdyby milicja nie mogła opanować zaistniałej sytuacji.⁶ Sama milicja miała zostać utworzona na czas określony, do momentu powołania policji państwowej. Likwidowanie policji okupacyjnej miało następować stopniowo, w miarę formowania własnej służby bezpieczeństwa. Jak pisał Jan Stecki⁷ w swym raporcie:

„[...] warunkiem niezbędnym i podstawową zasadą układu musi być mocne i jasne ugruntowanie w okupantach wiary, że nie tworzy się organizacji przeciw nim z myślą polityczną, lecz jedynie dla celów rzeczonych, dla nadania krajowi pewnych norm życia.”⁸

W przekształcanej zgodnie z projektem J. Steckiego Milicji Miejskiej, już od połowy 1918 r. umacniała swe wpływy Polska Partia Socjalistyczna. Jeden z czerwcowych raportów podawał, że „milicja miejska, przede wszystkim lubelska, również jednak i prowincjonalna, w łonie swym posiada wielu towarzyszy, a w każdym komisariacie znajduje się co najmniej 2 inteligentów, specjalnie delegowanych przez PPS”.⁹ Jak wiadomo, nie doszło jednak do objęcia MM jednolitym kierownictwem. Pozostała ona formacją kierowaną przez poszczególne samorządy miejskie.

Dnia 20 października 1918 r. Rada Regencyjna wydała dekret o tymczasowej organizacji władz na obszarze c. i k. Generalnego Gubernatorstwa Lubelskiego. Na jego mocy, (art. 3) prawa i obowiązki c. i k. Generał Gubernatora Lubelskiego w zakresie administracji cywilnej przeszły na jej mi-

⁵ *Dziesięciolecie służby bezpieczeństwa...*, s. 2.

⁶ Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Archiwum Jana Steckiego (dalej: BKUL, Arch. J. Steckiego), rkps. 571, k. 9.

⁷ J. Stecki (1871–1954), członek Ligi Narodowej; poseł do I i II Dumy Państwowej w Rosji, prezes Lubelskiego Towarzystwa Rolniczego; minister spraw wewnętrznych w rządach Rady Regencyjnej — Kucharzewskiego i Steczkowskiego; od 1919 prezes Związku Ziemian w Warszawie; senator RP.

⁸ BKUL, Arch. J. Steckiego, rkps 571, k. 9.

⁹ BKUL, Arch. J. Steckiego, rkps 577, k. 240.

nistrów odpowiednio do ich kompetencji.¹⁰ W związku z tym minister spraw wewnętrznych zobowiązany został do przedsięwzięcia wszelkich kroków mających na celu zapewnienie na tym obszarze bezpieczeństwa publicznego oraz zorganizowanie policji państwowej.¹¹

Tego samego dnia na posiedzeniu Rady Ministrów został uchwalony dekret o zorganizowaniu Straży Policyjnej Państwowej. Stwierdzał on:

„Z chwilą przejęcia administracji państwowej powołuje się do życia w Królestwie Polskim straż policyjną państwową”.

Zapowiadał ponadto upaństwowienie i przejście pod kierownictwo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dotychczas istniejących organizacji milicyjnych. Koszty utrzymania nowej organizacji ponosić miał skarb państwa w ramach etatu MSW oraz związki komunalne. Dekret ustanawiał dla Królestwa stan policji na 7308 osób, z czego na powiat lubelski przypadało 105 policjantów służby zewnętrznej (bez urzędników i niższych pracowników).¹²

Sytuacja, jaka zaistniała w Lublinie na początku listopada, była bardzo podobna do panującej na pozostałych terenach byłej okupacji austriackiej. Wojska austro-węgierskie nie stanowiły na tym terenie (tj. generał-gubernatorstwa lubelskiego) poważniejszej siły. Podstawą ich były jednostki Landszturmu liczące po 200–300 osób. Od sierpnia 1918 r. stacjonowało tutaj 27 takich jednostek. Razem z kompaniami kolejowymi i korpusem żandarmerii siły generała Antona Lipoščaka liczyły około 8000 ludzi.¹³ Były to jednak oddziały o znacznym zróżnicowaniu narodowościowym, co znacznie obniżało ich wartość bojową. Generał-gubernator przeprowadził ponadto podział armii według narodowości, co doprowadziło do jej całkowitego rozkładu. Pismem z 3 listopada zawiadomił Radę Regencyjną o przekazaniu władzy w ręce polskie. Jednocześnie została rozpoczęta mobilizacja Polskiej Organizacji Wojskowej, która w krótkim czasie opanowała m.in. Zamość, Krasnystaw i powiat puławski.¹⁴ Przybycie 3 listopada generała Tadeusza Rozwadowskiego, szefa sztabu tworzonoego z polecenia Rady Regencyjnej wojska, na czele batalionu Polskiej Siły Zbrojnej (Polnische Wehrmacht)¹⁵ oznaczało wzmocnienie władz podlegających Radzie, jednakże, jak się okazało, nie spowodowało zmiany późniejszych wydarzeń.

¹⁰ BKUL, Arch. J. Steckiego, rkp 571, k. 220.

¹¹ BKUL, Arch. J. Steckiego, rkps 571, k. 227.

¹² W całej guberni lubelskiej miało służyć 935 policjantów; *ibidem*, k. 241.

¹³ T. Bobrownicki-Libchen: *Siły okupacji austriackiej w przeddzień przewrotu*, „Niepodległość” 1932, t. V, s. 403.

¹⁴ A. Ajnenkiel: *Przyczynki do działalności Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej w Lublinie*, „Rocznik Lubelski” 1960, t. III, s. 183.

¹⁵ *Ibidem*, s. 185.

W związku z zaistniałym zagrożeniem bezpieczeństwa publicznego, spowodowanym zwiększającą się liczbą zamieszek inicjowanych głównie przez zrewolucjonizowane grupy społeczeństwa, w dniu 3 listopada został wprowadzony przez dowódcę wojsk polskich w Lublinie, pułkownika Fileusa, stan wyjątkowy. Obejmował on zakaz zbierania się na ulicach w grupach osób cywilnych i wyszynku alkoholu oraz wprowadzał godzinę policyjną po godzinie 22.¹⁶ Następnego dnia stan wyjątkowy został rozciągnięty przez komisarza Rządu Polskiego Stefana Plewińskiego na cały powiat lubelski. Przebywanie w miejscach publicznych było dozwolone pomiędzy godziną 6 rano a 8 wieczorem. Ponadto, zgodnie z jego zarządzeniem, posterunki Milicji Powiatowej zostały upoważnione do zorganizowania Straży Bezpieczeństwa Publicznego, która miała pozostać pod komendą naczelnika Milicji Powiatowej powiatu lubelskiego, Tadeusza Ogórkiewicza, mianowanego na to stanowisko 1 listopada.¹⁷

Duży wpływ na zaistniałą sytuację miał fakt, że podczas wyjścia wojsk okupacyjnych z Lublina, z więzienia na Zamku zbiegli prawie wszyscy więźniowie (około 700 osób). Co prawda część (120 uciekinierów) została złapana przez milicję, jednakże pozostali tworzyli różne bandy w mieście i powiecie. Skuteczność pracy milicji była ograniczona tym, że do pilnowania porządku publicznego mogło zostać skierowanych 140 posterunkowych i 8 agentów wydziału śledczego, co przy uwzględnieniu ówczesnej sytuacji nie było zbyt dużą siłą.¹⁸

Po rokowaniach władz austriackich z przedstawicielami Rady Regencyjnej i ustaleniu terminu przejmowania administracji, generalny komisarz Rządu Polskiego na okupację austriacką Juliusz Zdanowski¹⁹, rozpoczął przejmowanie rozpadającej się administracji okupacyjnej. Działając w Lublinie, w siedzibie generał-gubernatora opracował i ogłosił na początku listopada 1918 r. zasady przejmowania władzy, w których zapowiadał utworzenie w miejsce zlikwidowanych c. i k. komend powiatowych — polskich starostw powiatowych, na czele z dotychczasowym komisarzem cywilnym jako starostą. Z jego polecenia naczelnik Milicji Miejskiej miasta Lublina T. Makowski objął w dniu 3 listopada 1918 r. c. i k. Komisariat Policji w Lublinie miesz-

¹⁶ „Ziemia Lubelska” 1918, nr 532, s. 2.

¹⁷ Rozkaz nr 408 Naczelnika MM miasta Lublina z 5 XI 1918, APL, Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Lublinie (dalej KPPPL), sygn. 90, (sbr); por. „Ziemia Lubelska” 1918, nr 534, s. 2.

¹⁸ APL, KPPPL, sygn. 96, s. 1.

¹⁹ J. Zdanowski (1874–1937), prezes Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie, Głównego Komitetu Ratunkowego na okupację austriacką; przewodniczący Krajowej Rady Gospodarczej w Lublinie; członek Związku Ludowo-Narodowego.

czący się w gmachu byłego Trybunału Sądowego na Rynku, wraz z biurem meldunkowym, biurem przepustek i tzw. policją obyczajową. Następnego dnia zostały tam przeniesione niektóre wydziały jego biura z ulicy Początkowskiej.²⁰ Jednym z pierwszych przejawów polskości w lubelskiej milicji było unieważnienie sposobu salutowania całą ręką, który zamieniono na salutowanie obowiązujące w Wojsku Polskim, t.j. za pomocą przyłożenia 2 palców (wskazującego i środkowego) do daszka czapki, dłonią na zewnątrz.

Następnego dnia od władz austriackich została przejęta żandarmeria. Jej komendę objął kapitan Stoch, mianowany szefem żandarmerii na okupację austriacką. W niektórych powiatach jej personel został przedwcześnie rozpuszczony. Ponadto musiano z niej zwolnić dużą liczbę osób o obcej narodowości lub z powodu nadużyć służbowych. W konsekwencji doprowadziło to do pewnego rozprężenia w jej szeregach i spadku efektywności, gdyż straty personalne dochodziły do 80% stanu osobowego. Od razu został wprowadzony jako urzędowy język polski. Zakazano także rekwizycji majątku żandarmerii. Zmiana umundurowania miała nastąpić z biegiem czasu, a tymczasowym sposobem wyrażania jej polskości była biało-czerwona opaska noszona na lewym ramieniu. Pod względem cywilno-służbowym szef żandarmerii podlegał komisarzowi rządowemu w Lublinie.²¹

Oceniając sytuację w mieście, jeden z członków POW pisał później:

„W Lublinie władza austriacka rozłaziła się coraz bardziej. Generał-gubernator Liposzczak rządził tylko pozornie [...] POW i Pogotowie Bojowe PPS przygotowywało się do rozstrzygającej akcji. Od Czechów i Austriaków kupowano za bezcen (nieraz za paczkę tytoniu) broń i amunicję”.²²

W związku z przygotowaniem do utworzenia rządu w Lublinie, część uczestników kursu instruktorskiego pogotowia bojowego została skierowana do tego miasta. W tym czasie PPS w Lublinie dysponowała 200 karabinami i 50 granatami. W okolicznych wsiach prowadzono ćwiczenia strzeleckie.²³ Prawdopodobnie liczba członków pogotowia w Lublinie wynosiła 250 osób.²⁴ W nocy z dnia 6 na 7 listopada obsadzone zostały ważniejsze obiekty w Lublinie i jego okolicach przez POW i PPS. Zdobyto arsenał i 30 karabinów maszynowych. W godzinach rannych do

²⁰ Rozkaz nr 408. . . , APL, KPPPL, sygn. 90 (sbr).

²¹ APL, KPPPL, sygn. 98 (sbr); „Ziemia Lubelska” 1918, nr 534, s. 2; por. W. Zysko: *Struktura władz policyjnych województwa lubelskiego w latach 1918–1939 i ich pozostałość aktowa w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie*, „Archeion” 1967, t. 46, s. 141.

²² A. Rzewski: *W walce z trójzaborcami o Polskę niepodległą*, Łódź 1931, s. 210.

²³ *Ibidem*.

²⁴ A. Leinwand: *Pogotowie Bojowe i Milicja Ludowa w Polsce 1917–1919*, Warszawa 1972, s. 67.

miasta wkroczyła kompania POW. Oficerów Polskiej Siły Zbrojnej otoczono i wzięto do niewoli w hotelu „Victoria”. W tym samym czasie 1 batalion tej formacji okopał się w okolicach Rur Jezuickich z zamiarem prowadzenia działań obronnych. Jednakże po pertraktacjach złożył broń, co zapobiegło bezsensownemu rozlewowi krwi.²⁵ W takich to okolicznościach doszło do utworzenia w Lublinie Rządu Republiki Polskiej. Jego zwolennicy aresztowali komisarza Zdanowskiego, komendanta Straży Bezpieczeństwa Publicznego Nieciengiewicza i komendanta miasta pułkownika Paślawskiego oraz częściowo rozbroili SBP, zakłócając pracę tej organizacji.²⁶ Dnia 7 listopada o godzinie 10 rano na placu katedralnym w obecności Milicji Miejskiej, Milicji Ludowej, Straży Bezpieczeństwa Publicznego i Polskiej Organizacji Wojskowej, Edward Rydz-Śmigły i oddział Polskiej Siły Zbrojnej złożyli przysięgę na wierność rządowi lubelskiemu.²⁷

Przejawem złego stanu bezpieczeństwa, jaki wówczas panował na terenie miasta, było zaostrzenie stosunków z ludnością żydowską. Próbą walki z tym zjawiskiem była odezwa wydana 18 listopada 1918 r. przez wiceministra spraw wewnętrznych Wacława Januszewskiego, stwierdzająca, że:

„[...] w chwili, gdy siły i energia ludu polskiego powinny być w całości zużyte na budowę Ludowej Republiki, gdy trwać jeszcze musi wytężona walka ze starym ustrojem, pewne grupy usiłują zahamować te twórcze siły ludowe, zaogniając stosunki między ludnością polską i żydowską [...]. Tych jednak, którzy wbrew dobru publicznemu zrozumieć tego nie chcą, uprzedzam, że z całą surowością będę prześladował wszelkie wybryki jednostek lub grup [...]. Za przestępstwa tego rodzaju winni będą karani grzywną do 5000 koron lub aresztem do 3 miesięcy”.²⁸

Co prawda, służbę bezpieczeństwa pełniła również żandarmeria, jednakże żołnierze mogli interweniować tylko w wypadku rabunku i gwałtu, stwierdzonego naocznie. Jedyne w takich przypadkach patrole wojskowe mogły dokonywać aresztowań osób cywilnych.²⁹

Jakość stanu bezpieczeństwa zależała wówczas w dużej mierze od postawy Milicji Miejskiej. Z tego też względu naczelnik T. Makowski nakazał swoim funkcjonariuszom okazywanie pomocy i niedopuszczanie do wywoływania starć i zatargów w kontaktach z Milicją Ludową i Strażą Bezpie-

²⁵ Rzewski: *op. cit.*, s. 212.

²⁶ „Ziemia Lubelska” 1918, nr 539, s. 2.

²⁷ Ajnenkiel: *op. cit.*, s. 187; por. „Głos Lubelski” nr 309, s. 2.

²⁸ Cyt. za A. Ajnenkiel: *op. cit.*, s. 192.

²⁹ Rozkaz Dowódcy Placu Wojsk Polskich w Lublinie Nr 4 z 13 XI 1918 r., APL, KPPPL, sygn. 92 (sbr).

czeństwa Publicznego.³⁰ Do zadań stojących wówczas przed MM należy zaliczyć także badanie cen targowych i sklepowych na artykuły spożywcze i pierwszej potrzeby (w związku z walką ze spekulacją, wobec trudności zaopatrzeniowych miasta), zaklejanie i zamalowywanie obcojęzycznych tablic informacyjnych (dopuszczalne były tłumaczenia na języki obce, z wyjątkiem rosyjskiego i niemieckiego), odbieranie broni siecznej i palnej od osób cywilnych, nie posiadających na nią zezwolenia, zapobieżenie wywozowi z miasta przedmiotów i urządzeń biurowych, bez zezwolenia Magistratu.³¹

W styczniu 1919 r. zostało zakończone dochodzenie, prowadzone przez naczelnika Milicji Miejskiej T. Makowskiego, naczelnika Milicji Powiatowej T. Ogórkiewicza i komisarza wydziału śledczego MM A. Trąbczyńskiego, w sprawie szeregu napadów bandyckich dokonywanych na terenie miasta i powiatu. Ujawniło ono, że banda składała się z około 50 członków (głównie zbiegłych z więzienia na Zamku 3 listopada 1918 r.), z czego schwytano 36 osób. Łącznie dokonali oni ponad 20 napadów oraz zastrzelili 4 milicjantów.³²

Jak już zostało wspomniane, w Lublinie istniała Straż Bezpieczeństwa Publicznego. Była to organizacja powołana jeszcze w czasie okupacji austriackiej. Dnia 17 października 1918 r. w lokalu Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Rzemieślników i Handlowców odbyło się zebranie delegatów wszystkich instytucji społecznych i kulturalnych, w sprawie powołania w Lublinie tej formacji. Jej celem miało być przede wszystkim utrzymanie bezpieczeństwa publicznego i porządku w mieście. Zgodnie z uchwałą Ogólnego Zgromadzenia Przedstawicieli miasta zdecydowano, że SBP w każdej chwili będzie do dyspozycji Rządu Polskiego. Świadczy to jednoznacznie o tym, że miała to być organizacja o charakterze lokalnym i tymczasowym. Jej twórcy nie planowali przekształcenia jej w ogólnopaństwową służbę bezpieczeństwa publicznego. Podczas zebrania powołano Wydział SBP, do którego zostali wybrani: Stefan Plewiński, Tytus Makowski i Kazimierz Mastalerz.³³ W trakcie kolejnego spotkania zdecydowano zwrócić się do Magistratu i sejmiku powiatowego z prośbą o fundusze na swą działalność. Ostatecznie ustalono fundusz w wysokości 1 000 000 koron. Środki te miały pochodzić od instytucji lubelskich (m.in. banki) oraz obywateli miasta w zależności od ich zasobów finansowych.³⁴ Nie posiadamy szczegółowych informacji odnośnie

³⁰ Rozkaz Nr 416 Naczelnika MM miasta Lublina z 13 XI 1918 r., APL, KPPPL, sygn. 90 (sbr).

³¹ Rozkazy Nr 431, 432, 437, 456 Naczelnika MM miasta Lublina, *ibidem*.

³² „Ziemia Lubelska” 1919, nr 2, s. 3.

³³ „Ziemia Lubelska” 1918, nr 501, s. 2.

³⁴ „Ziemia Lubelska” 1918, nr 527, s. 2; „Ziemia Lubelska” 1918, nr 529, s. 3.

warunków, jakie powinien spełniać kandydat na członka SBP, wiadomo jedynie, że niezbędne było ukończenie 18 lat.³⁵ Możemy jednak przypuszczać (poprzez analogie do innych służb), że ważną rolę odgrywało wykształcenie, odpowiednie warunki fizyczne oraz przekonania polityczne. Dnia 5 listopada 1918 r. wszystkie zadania związane z organizowaniem SBP w Lublinie na mocy porozumienia, przeszły na prezydenta Lublina Jana Turczynowicza.³⁶

Straż Bezpieczeństwa Publicznego działała wspólnie z Milicją Miejską, jednakże w zakres czynności tej drugiej nie mogła ingerować. Wspólna działalność mogła mieć miejsce jedynie po zwróceniu się MM z prośbą o wsparcie. W wypadku zatrzymania kogokolwiek na ulicy, strażnicy odprowadzali aresztowanego do właściwego komisariatu milicji. Funkcjonariusze SBP nie mogli wchodzić do mieszkań prywatnych w celu przeprowadzania rewizji. Nie mogli ponadto dokonywać rekwizycji towarów i produktów spożywczych na ulicach, targach i bazarach, co było domeną MM. Jedyna możliwość dokonania rewizji zachodziła wówczas, gdy istniała pewność, że w danym obiekcie przebywa podejrzany. Funkcjonariusze MM mieli prawo sprawdzania prawidłowości wykonywania czynności przez SBP (obchodzenie się z bronią, legitymowanie osób). W razie ujawnienia jakichkolwiek nadużyć ze strony członków SBP, MM miała odprowadzać strażników do Głównego Biura Straży w Trybunale. Ponadto członkowie SBP zobowiązani byli do posłuszeństwa względem wyższych szarż MM, tj. naczelniką milicji, jego dwóch pomocników, komisarzy i podkomisarzy oraz wykonywać ich polecenia. Funkcjonariusze MM natomiast mieli okazywać posłuszeństwo Komendantowi SBP i jego zastępcy.³⁷

Komendantem Straży Bezpieczeństwa Publicznego (od listopada) był Franciszek Moskalewski, a jego zastępcą Władysław Zabiełło. Siłą wykonawczą straży był skoszarowany oddział pod dowództwem Pruszkowskiego.³⁸ Oddział ten składał się z: komendanta, 2 zastępców, 8 przodowników i 40 obywateli. Do zakresu jego obowiązków należało: sprawdzanie straży, kontrolowanie pracy członków straży, czuwanie nad bezpieczeństwem publicznym, utrzymywanie stałych dyżurów w gmachu Trybunału.³⁹

Współpraca pomiędzy SBP i MM przebiegała bez zastrzeżeń. Nie spotykamy żadnych wzmianek na temat jakichkolwiek nieudomówień pomiędzy nimi. Natomiast często dochodziło do konfliktów między Strażą Bezpieczeń-

³⁵ „Ziemia Lubelska” 1918, nr 532, s. 4.

³⁶ „Ziemia Lubelska” 1918, nr 538, s. 3.

³⁷ Rozkaz Naczelnika MM miasta Lublina Nr 409 z 6 XI 1918, APL, KPPPL, sygn. 90, (sbr).

³⁸ APL, KPPPL, sygn. 91, s. 2–5.

³⁹ Rozkaz Dowództwa SBP Nr 27 z 2 XII 1918 r., *ibidem*, s. 6.

stwa Publicznego a Milicją Ludową — kolejną organizacją bezpieczeństwa publicznego. Na przykład, w listopadzie 1918 r. komendant SBP wysłał 4 członków straży z 2 wozami na dworzec kolejowy w celu odebrania karabinów otrzymanych od wojska. W drodze powrotnej transport został zatrzymany przez ML, która zażądała skierowania go do Komendy ML. Przybycie 4 żołnierzy i wzmocnienie nimi eskorty pozwoliło na kontynuowanie drogi. Jednakże na rogu ulic Bernardyńskiej i Zamojskiej otoczyła transport większa grupa milicjantów i przejęła go pod groźbą użycia broni. Dopiero wysłany oddział wojskowy do koszar ML odzyskał karabiny.⁴⁰

Powstanie Milicji Ludowej związane jest z genezą Lubelskiej Rady Delegatów Robotniczych i Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej. Jednakże pierwsze przygotowania podjęte zostały przez PPS jeszcze w połowie października 1918 r. Realizując postanowienia kierownictwa partii, pogotowie bojowe zaczęło tworzyć rezerwy milicyjne. W tym czasie również POW i związane z nią stronnictwa polityczne przystąpiły do formowania ML, która miała pełnić funkcje porządkowo-policyjne, z wyłączeniem jednakże spraw politycznych.⁴¹ Utworzona 5 listopada 1918 r. Lubelska Rada Delegatów Robotniczych na pierwszym swym posiedzeniu podjęła uchwałę w sprawie utworzenia ML. Na jej komisarza wyznaczono Urbana Rygiera.⁴² Dnia 6 listopada PPS zaczęła organizować własną partyjną ML, w skład której weszli członkowie pogotowia bojowego, peowiacy i robotnicy. Wstąpili do niej również członkowie milicji RDR.⁴³ W momencie, gdy ukonstytuował się rząd Daszyńskiego, przedstawiciele PPS wykorzystując swą większość w RDR, doprowadzili do podporządkowania ML rządowi lubelskiemu, który w swym manifestie zapowiedział utworzenie takiej formacji. Miało to nastąpić po jego ostatecznym ukonstytuowaniu w celu zapewnienia ludności ładu i bezpieczeństwa oraz posłuchu i wykonania zarządzeń organów wykonawczych rządu w Lublinie.⁴⁴ Należy zaznaczyć, że ML istniała wówczas także w powiatach: chełmskim, hrubie-

⁴⁰ „Ziemia Lubelska” 1918, nr 577, s. 2.

⁴¹ Leinwald: *op. cit.*, s. 65.

⁴² S. Krzykała: *Rady Delegatów na Lubelszczyźnie 1918–1920*, Lublin 1968, s. 102.

⁴³ Leinwald: *op. cit.*, s. 67; Odnosnie istnienia ML w Lublinie narosły pewne wątpliwości. J. Ławnik stwierdza, że istniały tutaj równoległe trzy ML, a mianowicie sformowana przez RDR (która później weszła do ML PPS), ML PPS i ML rządu lubelskiego, zob. J. Ławnik: *Represje policyjne wobec ruchu robotniczego 1918–1939*, Warszawa 1979, s. 12; Niezależność (przynajmniej przez pewien czas) ML PPS i ML rządu lubelskiego potwierdza A. Peplowski w swej pracy *Policja Państwowa w systemie organów bezpieczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej*, Szczytno 1991, s. 15, oraz Leinwald: *op. cit.*, s. 68.

⁴⁴ Manifest TRLRP [w:] K. Kumaniecki: *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty*, Kraków 1924, s. 130–132.

szowskim, krasnostawskim, lubartowskim, siedleckim, zamojskim, janowskim i białkopodlaskim.⁴⁵

Instrukcja nr 1 z 16 listopada skierowana do komisarzy ludowych, podpisana przez ministra spraw wewnętrznych w TRLRP Stanisława Thugutta postanowiła m.in.:

„W czasie możliwie najkrótszym winniście zorganizować w gminach i miastach Waszego okręgu ML. Komendantów milicji gminnej mianować będzie wójt za waszą zgodą i za wiedzą rady gminnej. Komendantów okręgowych milicji będziecie mianować Wy za wiedzą i zgodą moją. Komendanci milicji gminnych podlegać będą władzy wójtów; Komendanci milicji miejskiej — prezydentom, komendanci okręgowi — władzy Waszej [...]”.⁴⁶

Była ona pierwszym krokiem w tworzeniu milicji podległej rządowi w Lublinie. Dnia 18 listopada 1918 r. komisarz ludowy mianował komendantem ML Stefana Kirtiklis-Sewera, a jego zastępcą ob. Ryśka. Komenda mieściła się na ulicy Namiestnikowskiej 2, natomiast koszary na ulicy Cmentarnej.⁴⁷ Milicja składała się wówczas z formacji stałej — w liczbie około 300 milicjantów dobrze uzbrojonych (m.in. w karabiny maszynowe) oraz rezerwy stacjonującej w Zemborzycach, która składała się głównie z robotników i pracowników folwarcznych.⁴⁸ Do milicji przyjmowano głównie młodych robotników i chłopów, członków partii robotników oraz POW. W Komendzie ML utworzono wydział śledczy, na czele którego stanął Marian Buczek (ps. „Szturmer”), oraz wydział do walki z bandytyzmem oraz paskarstwem. Wszystkie kierownicze funkcje objęli członkowie Pogotowia Bojowego PPS.⁴⁹

Współpraca Milicji Ludowej z innymi organami bezpieczeństwa publicznego nie układała się najlepiej. Już na samym początku organizowania milicji, władze wojskowe odmówiły jej przydziału umundurowania oraz wyżywienia. Występowały też liczne zatargi między nimi. Na przykład szef Żandarmerii Krajowej w Lublinie pisał do komendanta ML 21 listopada 1918 r. m.in.:

„[...] Zmuszony jestem zauważyć, że zajścia ostatnich dni, wypadki rozbijania milicjantów (tj. MM — R.L.) w powiecie i próby aresztowania naczelnika żandarmerii powiatowej (tj. milicji powiatowej — R.L.) Pana Ogórkiewicza, przez milicjantów ludowych, działających rzekomo za rozkazem swych władz, nie będą przeze mnie tolerowane”.⁵⁰

⁴⁵ E. Horoch: *Działalność Milicji Ludowej na Lubelszczyźnie w latach 1918–1919*, „Rocznik Lubelski” 1968, t. IX, s. 27–28.

⁴⁶ APL, Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Zamościu (dalej KPPPZ), sygn. 1, s. 1.

⁴⁷ APL, KPPPL, sygn. 82, (sbr).

⁴⁸ Krzykała: *op. cit.*, s. 155.

⁴⁹ Leinwald: *op. cit.*, s. 69.

⁵⁰ APL, Starostwo Powiatowe Lubelskie (dalej PSL), sygn. 459, s. 23.

W pobliskim Lubartowie pomimo początkowej współpracy doszło pod koniec roku do starć między ML i POW. Wojsko rozbroiło milicjantów w Garwolinie i Dęblinie.⁵¹ Na terenie Lublina ML utrudniała legitymowanie przez żandarmerię żołnierzy, którzy brali udział w pochodach socjalistycznych. Natomiast na terenie powiatu lubelskiego, wspierała ludność chłopską w zatargach z właścicielami majątków. Na przykład delegat Ministerstwa Apropozycji informował w sprawozdaniu o sytuacji na Lubelszczyźnie, że ML wspiera i uzbraja fernali, uznając ich za rezerwę milicji. Dalej czytamy:

„Ludzie miejscowi uważają, że należy zacząć od zupełnego rozbrojenia milicji i oddania egzekutywy żandarmerii, którą należałoby wzmocnić. Uważają też, że ML jest kłeską, od której wszystko zło pochodzi”.⁵²

Rzeczywiście na przełomie 1918 i 1919 r. występowało zjawisko uzbrajania robotników folwarcznych w broń i tworzenie z nich oddziałów ML. Potwierdzeniem tego jest również wypowiedź Jana Kowerskiego⁵³ na posiedzeniu Warszawskiego Towarzystwa Rolniczego, w której zarzucił rządowi ludowemu wprowadzenie stanu anarchii na terenie Lubelszczyzny. Dalej czytamy:

„[...] właścicielom ziemskim nie wolno było sprzedawać zboża, broni nie wolno posiadać, ale wszyscy chłopcy są uzbrojeni”.⁵⁴

Należy zauważyć, że to Milicja Ludowa zajmowała bardziej napastliwą postawę wobec innych służb porządkowych. Na przykład 11 listopada kilku milicjantów rozbroiło wartę Straży Bezpieczeństwa Publicznego wysłaną do fabryki marmolady na Kalinowszczyźnie. Tego samego dnia grupa milicjantów zerwała opaskę i odebrała broń jednemu członkowi SBP. Zdarzały się także przypadki rozbijania żołnierzy. W celu zapobieżenia takim wypadkom, komendant ML w Lublinie wprowadził dla milicjantów karty służbowe z widocznym numerem ewidencyjnym, zabronił dokonywania rewizji i rekwirowania bez pisemnego upoważnienia komendanta oddziału wywiadowczego i wezwał obywateli do meldowania o nadużyciach ze strony milicjantów.⁵⁵

Z chwilą gdy premierem rządu został Jędrzej Moraczewski, nastąpiło ściśle podporządkowanie ML Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Poddając ją swemu kierownictwu, rząd chciał mieć własną siłę zbrojną, która mogłaby być pewnego rodzaju kartą przetargową w tym niepewnym pod względem politycznym okresie. Na posiedzeniu w dniu 3 grudnia zapadła decyzja

⁵¹ Leinwald: *op. cit.*, s. 80.

⁵² *Ibidem*, s. 121.

⁵³ J. Kowerski, wiceprezes Lubelskiego Towarzystwa Rolnego; od 1918 w Związku Ziemiaków i CTR w Warszawie.

⁵⁴ „Ziemia Lubelska” 1918, nr 617, s. 2.

⁵⁵ Krzykała: *op. cit.*, s. 156.

w sprawie powołania państwowej ML. Dnia 5 grudnia 1918 r. ukazał się dekret Tymczasowego Naczelnika Państwa o organizacji Milicji Ludowej, co było krokiem do upaństwowienia tej formacji. Czytamy w nim:

„Dla ochrony i zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa ludności miast wsi oraz walki z wszelkimi przejawami bezładu społecznego, dla przeprowadzenia zarządzeń władz państwowych Tymczasowy Rząd Republiki Ludowej powołuje do życia Milicję Ludową wykonawczą siłę wojskową zorganizowaną, zależną bezpośrednio od MSW [...]”.⁵⁶

Jednocześnie utworzono w MSW Wydział Milicji Ludowej. Kierownictwo nad nią przejęła Komenda Główna Milicji Ludowej, wyznaczona przez MSW w porozumieniu z Naczelnym Dowództwem WP. Za przyzwoleniem Piłsudskiego 13 grudnia komendantem głównym Milicji Ludowej został mianowany kapitan Ignacy Boerner — działacz PPS, oficer I Brygady Legionów i POW. Jak podaje on w swej relacji, otrzymał od Piłsudskiego rozkaz zorganizowania pod szyldem ML organizacji zbrojnej, w skład której weszliby członkowie bojówek partyjnych o różnym odcieniu politycznym. Następnie oddziały te miały zostać rozbrojone, po dokładnej selekcji część milicjantów miała zostać wcielona do regularnego wojska, najbardziej zaś radykalni mieli zostać osadzeni w więzieniach.⁵⁷

Do zadań tej formacji należeć miało przede wszystkim utrzymanie porządku i bezpieczeństwa w kraju. W razie potrzeby ML miała współpracować z organami samorządowymi, tj. Milicją Miejską i Powiatową. Jednocześnie przeprowadzono podział kraju na okręgi dostosowane do podziału administracyjnego. Na ich czele mieli stać komendanci okręgowi wyznaczani przez komendanta głównego i zatwierdzani przez ministra spraw wewnętrznych.⁵⁸

Zgodnie z założeniami, Milicja Ludowa była formacją o charakterze wojskowym, jednolicie umundurowaną, uzbrojoną, skoszarowaną i pozostającą na żołdzie państwowym. W momencie przystąpienia do formowania ML miało nastąpić rozwiązanie wszystkich dotychczas samorzutnie zorganizowanych formacji straży i milicji obywatelskich. Nie dotyczyło to samorządowych milicji miejskich i powiatowych. Jednocześnie zostało stwierdzone, że członkowie rozwiązanych formacji znajdują zatrudnienie w szeregach ML, wojska lub milicji samorządowych.⁵⁹ Nastąpić to oczywiście mogło po dokonaniu pewnej selekcji, pod względem przekonań politycznych.

⁵⁶ „Dziennik Ustaw Ministerstwa Spraw Wewnętrznych” (dalej Dz.U.MSW), 1918, nr 2, poz. 18.

⁵⁷ Horoch: *op. cit.*, s. 29.

⁵⁸ Dz.U.MSW 1918, nr 2, poz. 18.

⁵⁹ *Ibidem*.

Pierwszeństwo w przyjmowaniu do ML miało przysługiwać ochotnikom z wykształceniem wojskowym, w wieku 20–30 lat, niezonatym, umiejącym czytać i pisać.⁶⁰ Wymagania w stosunku do kandydatów na milicjantów zostały skonkretyzowane dekretem z 7 lutego 1919 r. Na jego podstawie od przyszłego milicjanta oczekiwano: ukończenia 25 lat, należytych uzdolnień, nieskazitelności obywatelskiej, zdrowia fizycznego i poprawnej znajomości języka polskiego w słowie i piśmie. Ponadto wymagany był dwumiesięczny okres służby próbnej.⁶¹

W milicji na określenie funkcji zostały wprowadzone trzy stopnie: szeregowca, podoficera i oficera. Szeregowca wyróżniał na kołnierzu czerwony pasek, podoficera — czerwony kąt, a oficera — czerwona błyskawica. Oprócz tego oficerowie i podoficerowie nosili czerwone sznury. Mundur i czapka maciejówka nawiązywały do tradycji I brygady. Na czapce nad orzełkiem bez korony, figurowały czerwone inicjały „ML”. Oficerowie oddelegowani z wojska nosili mundury legionowe z naramiennikami i gwiazdkami. Członkowie milicji nosili mundury z czarnego sukna, tak jak poprzednio ML PPS.⁶² Nierzadkie były jednak przypadki braku umundurowania, co nie zwiększało aurytetytu ML. Ludność cywilna odnosiła się nieufnie do milicjantów, których wyróżniał jedynie karabin i opaska na rękawie. Zwyczajowo było przyjęte, że umundurowany funkcjonariusz (ML jak i MM) budził większy szacunek i chęć współpracy, tym bardziej że w ówczesnej sytuacji na terenie powiatu działały liczne uzbrojone bandy.

Wynagrodzenie funkcjonariuszy ML było wówczas ściśle określone. Skoszarowani szeregowcy otrzymywali żołd w wysokości 300 marek miesięcznie. Nie skoszarowani otrzymywali 600 marek miesięcznie. Podoficerowie — 340 marek, oficerowie w zależności od stanowiska od 600 do 900, a komendant główny 1200 marek.⁶³

Na podstawie dekretu z 5 grudnia, w styczniu 1919 r. komendantem państwowej ML na okręg III lubelski został Władysław Chmielewski (porucznik Wojska Polskiego). Pod względem organizacyjnym ML podzielona została na trzy kompanie. Oprócz tego został utworzony dwudziestoosobowy oddział wywiadowczy, na którego czele stanął Kobiałko (ps. „Walek”). Komisarzem do walki z bandytyzmem został Marian Buczek, komisarzem do walki ze spekulacją Paweł Ryczek. Komendantem rezerwy ML został

⁶⁰ Odezwa Komendanta Głównego Milicji Ludowej I. Boernera, [w:] A. Misiuk, A. Pełoński: *Organizacja Instytucji Policyjnych w II Rzeczypospolitej 1918–1926*, Szczytno 1994, s. 20.

⁶¹ „Dziennik Praw Państwa Polskiego” (dalej DPPP) 1919, nr 14, poz. 153.

⁶² Leinwand: *op. cit.*, s. 101.

⁶³ *Ibidem*, s. 102.

Urban Rygier.⁶⁴ W celu przejścia całego inwentarza dotychczasowych samorządnie zorganizowanych Straży i Milicji została ustanowiona przez komisarza ludowego miasta Lublina Władysława Kunickiego Komisja Likwidacyjna złożona z : delegatów Komisariatu Ludowego, komendanta okręgowego ML i delegata Dowództwa WP.⁶⁵ Straż Bezpieczeństwa Publicznego zobowiązana została do przekazania tej komisji zajmowane dotychczas lokale wraz z całym wyposażeniem, ewidencją swych członków oraz całym uzbrojeniem.

Dnia 4 stycznia do Komendy Straży Bezpieczeństwa Publicznego przybyli: kapitan Stanisław Łazica — delegat WP, porucznik Władysław Chmielewski i komisarz ludowy Władysław Kunicki, żądając w myśl reskryptu MSW z 16 grudnia 1918 r. rozwiązania SBP oraz przekazania lokali, wyposażenia i broni. Obecni tam Czesław Szczepański — wiceprezydent Lublina, oraz Kazimierz Mastalerz — zastępca komendanta SBP przyjęli powyższe zarządzenie do wiadomości. Rozpoczęto następnie przygotowywanie spisów inwentarzowych. Na podstawie zarządzenia komisarza ludowego w Lublinie, z chwilą przejścia mienia przez komisję, nastąpiło rozwiązanie SBP.⁶⁶ W swym pożegnalnym rozkazie komendant SBP F. Moskalewski powiedział:

„Dwa i pół miesiąca wytrwaliśmy w ciężkiej i ofiarnej pracy pomimo rozlicznych przykrości i wyraźnej niechęci czynników byłego rządu [...]. Gorące podziękowanie składamy Komendzie Wojsk i Dowództwu Miasta za serdeczną nad nami opiekę, a Panu Prezydentowi Miasta za troskliwość i materialną pomoc, jaką nas otaczał”.⁶⁷

Tab. 1. Stan służb bezpieczeństwa w Lublinie i na terenie powiatu w lutym 1919 r.

NAZWA FORMACJI	OFICEROWIE	PODOFICEROWIE	SZEREGOWI
Milicja Ludowa	5	55	310
Milicja Miejska	12	31	156
Policja Powiatowa	3	20	98
Żandarmeria	17		461
Ogółem	37	106	1025

S. Krzykała: *Rady Delegatów na Lubelszczyźnie 1918–1920*, Lublin 1968, s. 159.

Należy jednak zaznaczyć, że opinie o Milicji Ludowej nie były zbyt pochlebne. Było to po części związane z trwającą wówczas rywalizacją na krajowej arenie politycznej. Dało się to zauważyć przede wszystkim w okresie

⁶⁴ Krzykała: *op. cit.*, s. 159.

⁶⁵ Pismo Komisarza Ludowego miasta Lublina do Komendy SBP w Lublinie z 3 I 1919 r., APL, KWPPŁ, sygn. 607, s. 1.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 7.

⁶⁷ Cyt. za „Głos Lubelski” 1919, nr 25, s. 3.

poprzedzającym wybory do Sejmu Ustawodawczego. Na przykład „Głos Lubelski” zarzucał ML to, że jest ona awangardą socjalistycznej agitacji, przybierającej coraz bardziej brutalny charakter. Zarzucał także milicji zdzieranie afiszy przeciwników politycznych, szykanowanie oraz pobicia (na przykład młodego człowieka, który zdierał socjalistyczne afisze). Dalej czytamy:

„[...] podczas gospodarki pana Thugutta do ML wstąpiła cała bojówka PPS i dzisiaj zamiast być czynnikiem ładu i porządku jest ML czynnikiem anarchii i rozkładu”.⁶⁸

Była to po części prawda. Ugrupowania polityczne nie przebierały w środkach, które przybliżyłyby zwycięstwo w wyborach. Bezpośrednio po wyborach na posterunek milicji powiatowej w Piaskach przybył ks. K. Sitkowski, przewodniczący komisji wyborczej V obwodu gm. Piaski. Zameldował on, że w czasie jego chwilowej nieobecności w lokalu wyborczym w Brzezicach członkowie ML, stacjonujący w tej wsi, zmuszali wyborców do składania głosów na listę nr 3. Ponadto milicjanci, usunąwszy zastępcę przewodniczącego oraz asesorów, sami zasiedli za stołem wyborczym, niszcząc głosy oddawane na inne listy.⁶⁹

W okresie od stycznia do marca 1919 r. szeregi Milicji Ludowej okręgu lubelskiego powiększyły się o 511 członków. Były to osoby mające za sobą służbę wojskową (głównie armia rosyjska, austriacka, Legiony lub POW), jak również osoby bez żadnego doświadczenia wojskowego. Pomimo że zdecydowana większość miała wykształcenie elementarne lub domowe, to trafiały się osoby nie umiejące czytać ani pisać.⁷⁰ Intelktualny poziom funkcjonariuszy ML nie pozostawał bez wpływu na rezultaty ich pracy, tym bardziej że właśnie najslabiej wykształceni kierowani byli do ulicznych patroli.

Podstawowym problemem było zaopatrzenie milicji w odzież. W styczniu ogłoszono w prasie zapotrzebowanie na dostarczenie po 1000 sztuk mundurów, płaszczy, czapek, sienników, prześcieradeł, pasów, 1000 par butów i 3000 kompletów bielizny. Skierowane ono było, przede wszystkim, do kupców i przemysłowców.⁷¹

Według lubelskiej ekspozytury Oddziału Ib⁷² zorganizowanego przy Dowództwie Żandarmerii Wojskowej, Milicja Ludowa była oficjalną bojówką

⁶⁸ *Bezprawia i gwałty Milicji Ludowej*, „Głos Lubelski” 1919, nr 24, s. 3.

⁶⁹ „Ziemia Lubelska” 1919, nr 55, s. 2.

⁷⁰ APL, KWPP, sygn. 244, (sbr).

⁷¹ „Głos Lubelski” 1919, nr 8, s. 2.

⁷² Do zadań Oddziału Ib należało m.in.: zbieranie informacji o ruchu społeczno-politycznym, nadzór nad ugrupowaniami politycznymi i poszczególnymi osobami zdradzającymi tendencje, które zagrażały bezpieczeństwu państwa. Jego kompetencje były zbliżone do zadań Wydziału Informacyjnego MSW, zob. Peplowski: *op. cit.*, s. 20–27.

PPS. W jej skład wchodził również komuniści. W jednym z raportów czytamy:

„W myśl rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych pana Wojciechowskiego, tutejsza ML ma wymówione miejsce od 1 VII r.b. z prawem zaangażowania takowej po powyższym terminie przez Magistrat miasta Lublina do pomocy milicji komunalnej. Wobec tego, że Rada miejska lubelska jest o zabarwieniu politycznym czerwonym i zważywszy, że włączenie choćby części ML w skład Milicji Komunalnej wniosłoby rozprężenie i umożliwiłoby agitację wśród członków milicji miejskiej, a także ze względu na narodowy charakter tej ostatniej [...], przypuszczalnie uchwała rady miejskiej o włączeniu ML do szeregów MK przyniosłaby niepowetowane szkody i z tego też tytułu należałoby pod jakim bądź pretekstem zlikwidować ML jeszcze przed wskazanym wyżej terminem”.

Dalej w raporcie podane zostały adresy, gdzie członkowie PPS utrzymywali składy broni (m.in. na ulicy Rybnej nr 1, 2, 3 i 5, Kowalskiej nr 7 i 8 oraz Jezuickiej nr 10, 11 i 12).⁷³

Pod koniec maja raz jeszcze doszło do zatargu pomiędzy ML a wojskiem. Otóż przebywający w Lublinie oddział wojsk generała Józefa Hallera, zażądał usunięcia czerwonej flagi z gmachu koszar ML. Gdy spotkano się ze sprzeciwem, żołnierze sami dokonali zamiany na biało-czerwony sztandar.⁷⁴

Kolejnym krokiem, zmierzającym do ujednoczenia służb bezpieczeństwa publicznego, było utworzenie Policji Komunalnej na mocy dekretu z 9 I 1919 r. W zamierzeniu autorów dekretu miała ona być organem samorządu, którego celem było: zapewnienie bezpieczeństwa osobistego i porządku publicznego, sprawowanie nadzoru nad wykonywaniem przepisów prawa i rozporządzeń w zakresie działań miejscowej policji. Na podstawie punktu 2 dekretu Policję Komunalną organizowały zarządy gmin i powiatowe organy samorządowe, przy czym władza zwierzchnia należała do ministra spraw wewnętrznych, który mianował kierowników PK (będących urzędnikami państwowymi) wszelkich stopni. Utrzymanie PK obciążało w równym stopniu skarb państwa (w ramach etatu MSW) i gminy miejskie (ewentualnie powiatowe organy samorządowe). Ze swej strony gminy miejskie i wiejskie zobowiązane były do bezpłatnego dostarczenia pomieszczeń dla urzędników PK oraz kwaterek dla funkcjonariuszy. W związku z utworzeniem policji wszystkie istniejące organizacje bezpieczeństwa publicznego, z wyjątkiem ML, zostały przekształcone w PK.⁷⁵ Dotychczasowi funkcjonariusze Milicji Miejskiej, tj. naczelnik Tytus Makowski, jego pomocnik administracyjny nadkomisarz Paweł Sokołowski, komisarz III Komisariatu Gra-

⁷³ Raport z 6 IV 1919 r., BKUL, Arch. J. Steckiego, rkps 583, (sbr).

⁷⁴ Leinwand: *op. cit.*, s. 152.

⁷⁵ DPPP 1919, nr 5, poz. 98.

cja Kornacki i podkomisarz I Komisariatu Kazimierz Niewiarowski zostali zaliczeni w skład Policji Komunalnej.⁷⁶ Wkrótce spotkało to pozostałych członków milicji. Z dniem 14 marca 1919 r. przekształcone zostały w PK Milicje Miejskie w Lublinie, Siedlcach i Zamościu.⁷⁷ Jednocześnie zarządzone stopniową likwidację komend okręgowych ML, jako nie przystosowanych do podziału administracyjnego kraju.⁷⁸

Funkcjonariusze Policji Komunalnej dzielili się na wyższych (młodszy podkomisarz, podkomisarz, komisarz, starszy komisarz, podinspektor, inspektor i naczelny inspektor), oraz niższych (policjant, starszy policjant, kapral policji i sierżant policji). Wynagrodzenie było uzależnione od miejsca pełnienia służby.

Tab. 2. Tabela płacowa (w markach) funkcjonariuszy Policji Komunalnej Częstochowy, Lublina, Łodzi, Sosnowca i Warszawy (stawki najwyższe), zatwierdzona w lutym 1919 r.

	ZASADNICZA	DODATEK DROŻYŻNIANY	DODATEK FUNKCYJNY	OGÓLEM PŁACY	NA MIESZKANIE	RAZEM
Dyrektor	1050	550	200	1800	250	2050
Naczelny inspektor	900	500	200	1500	250	1850
Inspektor	750	450	200	1400	250	1650
Podinspektor	600	400	200	1200	200	1400
St. komisarz	525	375	200	1100	175	1275
Komisarz	375	325	200	900	150	1050
Podkomisarz	300	300	200	800	125	925
Mł. podkomisarz	225	275	200	700	100	800
Sierżant	200	240	80	520	48	568
Kapral	160	192	80	432	40	472
Szeregowiec	120	144	80	344	32	376

APL, KPPPK, sygn. 3, s. 44.

Wydział śledczy lubelskiej Policji Komunalnej mieścił się na ulicy Początkowskiej. Obejmował on 5 pokoi i czasowy areszt. Dyżury były pełnione przez całą dobę. Na jego wyposażeniu znajdował się m.in. dział daktyloskopijny, album fotograficzny i rejestracja przestępców. Z I i II komisariatu wydział przejął sprawy dochodzeń karnych. Dział dochodzeniowy został natomiast utrzymany w III komisariacie na ulicy Foksal 12. Było to spowodowane znacznym oddaleniem tego komisariatu od wydziału śledczego oraz dużą liczbą wykroczeń rejestrowanych na podlegającym mu terenie.⁷⁹

⁷⁶ „Głos Lubelski” 1919, nr 41, s. 4.

⁷⁷ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 14 III 1919 r., Dz.U.MSW 1919, nr 19, poz. 229.

⁷⁸ Okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych z 4 IV 1919 r. do Komisarzy Ludowych, Dz.U.MSW 1919, nr 22, poz. 296.

⁷⁹ „Ziemia Lubelska” 1919, nr 75, s. 2.

Policja Komunalna miała również określony regulaminowo typ munduru. W jego skład wchodziły spodnie o kroju wojskowym, bez wypustek; bluza typu angielskiego zapinana na sześć guzików z orłem oraz z wykładanym kołnierzem z ciemnoczerwoną wypustką. Kolor materiału miał być zasadniczo szary (podobnie jak i płaszcz), jednakże wobec braku takiej tkaniny mógł być dowolny. Odznaki szarż pozostały takie same jak używane dotychczas przez Milicję Miejską, tj. ciemnoczerwone ze sznurowymi naramiennikami. Jako nakrycie głowy miała służyć szara czapka typu wojskowego ze srebrnym orłem. Całość uzupełniał szary płaszcz z kołnierzem zaopatrzonym w ciemnoczerwoną wypustkę.⁸⁰

Aparat policyjny w początkowym okresie istnienia państwa polskiego wspierała żandarmeria, która razem z Policją Komunalną i Milicją Ludową pełniła ogólną służbę policyjną w kraju. Formalnie żandarmeria była w tym okresie podporządkowana komisarzom rządowym w zakresie pełnienia służby bezpieczeństwa, zaś pod względem organizacyjnym i personalnym Sztabowi Generalnemu Armii poprzez dowódców żandarmerii przy okręgach generalnych. O tym, jakie podstawowe cele pojawiły się w pierwszych miesiącach niepodległości u podstaw działalności żandarmerii, może świadczyć tajna instrukcja wywiadowcza kapitana Stocha do powiatowych oddziałów żandarmerii. Zawarte zostały w niej wśród wszelkich idei wrogich państwowości polskiej te, które polecono szczególnej inwigilacji, tzn.: antymilitaryzm, anarchizm, bolszewizm, propagandę ukraińską.⁸¹

Walka z ruchem komunistycznym w tym okresie była także jednym z podstawowych zadań cywilnych służb bezpieczeństwa publicznego. Zgodnie z okólnikiem MSW z 20 lutego 1919 r., w celu skutecznego zwalczania przejawów agitacji bolszewickiej zarządzono: przeprowadzanie wywiadów w celu ujawnienia przybycia osób podejrzanych o agitację bolszewicką, zakładanie ewidencji tych osób, poufny nadzór nad ich działalnością, nadzór nad ruchem stowarzyszeń o poglądach bolszewickich, kontrolowanie treści czasopism i druków.⁸²

Policja Komunalna oraz oddziały Milicji Ludowej znajdujące się w obrębie powiatu, w zakresie służby bezpieczeństwa publicznego podlegały komisarzowi rządowemu. W związku z tym Inspekcja PK oraz Komenda Główna i Komendy Okręgowe ML nie mogły dysponować policją i milicją w tym zakresie. Do ich kompetencji należało natomiast kierowa-

⁸⁰ Okólnik Naczelnej Inspekcji Policji nr 227 z 28 IV 1919 r., APL, Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Krasnymstawie (dalej KPPPK), sygn. 3, s. 142.

⁸¹ Zyśko: *op. cit.*, s. 142.

⁸² Okólnik Naczelnego Inspektora Policji M. Borzęckiego z 20 II 1919 r., APL, KPPPK, sygn. 3 (sbr).

nie sprawami organizacji, administracji, zaopatrzenia i wyszkolenia.⁸³ Komisarz rządowy decydował ponadto o rozmieszczaniu posterunków PK i oddziałów ML w granicach powiatu, a także miał prawo zawieszania w czynnościach służbowych komendantów powiatowych, ale jedynie w wypadkach zagrażających bezpieczeństwu publicznemu. Ponadto po takiej decyzji był zobowiązany do niezwłocznego zawiadomienia MSW. Posiadał jednak pewną swobodę w interpretowaniu stanu zagrożenia publicznego, gdyż właściwie to on stwierdzał zaistnienie takich okoliczności. Minister spraw wewnętrznych decydował natomiast o przesunięciach pomiędzy powiatami.⁸⁴

Od początku istnienia PK na terenie miasta i powiatu lubelskiego borykała się z niedostateczną obsadą personalną. Mogą o tym świadczyć liczne ogłoszenia prasowe proponujące zatrudnienie w służbie zewnętrznej i wewnętrznej (kancelaryjnej). Można na ich podstawie zanalizować wymagania, jakie stawiano ewentualnym kandydatom. Jeżeli chodzi o służbę zewnętrzną były to: wiek od 23 lat, nieskazitelność obywatelska, zdrowie fizyczne, poprawna znajomość języka polskiego w mowie i piśmie oraz należyte uzdolnienia. Najwięcej kontrowersji może budzić to ostatnie, gdyż nie wiadomo, jakimi kryteriami kierowano się przy ocenie kandydata. W przypadku służby wewnętrznej różnica polegała na obniżeniu wieku do 21 lat oraz zaznaczeniu konieczności posiadania kwalifikacji zawodowych (pozostałe warunki bez zmian).⁸⁵

Sytuacja polityczna na Lubelszczyźnie nie była w tym czasie zbyt spokojna. Raporty MSW wspominają o rozwoju ruchu bolszewickiego, szczególnie wśród służby dworskiej. W jednym z raportów czytamy:

„Dziwne miasto, ma się wrażenie że jest to jakaś samodzielna Republika pod panowaniem Najezdnego Rządu Polskiego, któremu mieszkańcy w pewnych chwilach i sprawach podlegać muszą [...]. Lubelskie, które od dawna urabiane było w duchu rewolucyjnym, całkiem się zdemoralizowało przez kilkudniowy Rząd Lubelski”.⁸⁶

Na prowincji zdarzały się ponadto przypadki rywalizacji ML i PK. Na przykład 4 lutego oddział ML próbował rozbroić posterunek PK w Niedrzwicy. Powstrzymała ich stanowcza postawa komendanta posterunku. Była to reakcja na rozbrojenie w Radawczyku przez PK rzekomych funkcjo-

⁸³ Okólnik ministra spraw wewnętrznych w sprawie ML i PK z 31 III 1919 r., Dz.U.MSW 1919, nr 21, poz. 279.

⁸⁴ *Ibidem*, por. Okólnik MSW Nr 13, z 6 III 1919 r. APL, KPPPK, sygn. 3, s. 19.

⁸⁵ „Głos Lubelski” 1919, nr 115, s. 4.

⁸⁶ BKUL, Arch. J. Steckiego, rkps. 578, k. 19.

nariuszy rezerwy ML (a w rzeczywistości uzbrojonych ludzi dopuszczających się rabunku i podających się za ML).⁸⁷

Jednym z zadań, jakie stanęły wówczas przed PK, było wydawanie zagranicznych paszportów i przepustek do obszarów będących zapleczem działań wojennych. Ze względów bezpieczeństwa państwowego, przeprowadzane były w związku z tym wywiady środowiskowe na temat poszczególnych interesantów. Wydawana przez naczelnika PK przepustka zawierała: fotografię, termin ważności, imię i nazwisko, wyznanie, zawód, miejsce zamieszkania, opis wyglądu zewnętrznego oraz wzmiankę „*jedzie z Lublina do... i z powrotem do Lublina. W sprawie...*”⁸⁸

Przepustki do obszarów wojennych wydawane były również przez Dowództwo Okręgu Generalnego Lubelskiego. Przepustka taka miała być okazywana na każde żądanie organów bezpieczeństwa i wojskowych. Jej posiadacz był zobowiązany do przedkładania jej po przyjeździe na miejsce docelowe, w kancelarii komisarza rządowego. Ponadto we wszystkich miejscowościach obszaru wojennego, w których zatrzymywał się ponad 24 godziny, miała ona być okazywana miejscowym organom bezpieczeństwa publicznego, ewentualnie służbom wojskowym. Przepustka wydawana przez wojsko nie zezwalała na przewożenie towarów handlowych i artykułów spożywczych.⁸⁹

Dnia 14 kwietnia rozpoczął się strajk Policji Komunalnej w Lublinie. Powodem jego było omińnięcie funkcjonariuszy policji w rozdziale podwyżek płac, jakie otrzymali pracownicy miejscy. W składzie strajkowych postulatów znalazły się żądania: podwyżki (dla służby zewnętrznej i wewnętrznej), przy czym za podstawę do obliczenia płac przyjęto normy wynagrodzenia przyjęte przez Naczelną Inspekcję Policji; wypłacenia zapomogi świątecznej w wysokości połowy pensji, według nowych stawek; wypłacenia przyznaných już dodatkowych płac za służbę ponadgodzinną w kinach, teatrach itp.; wydania całego umundurowania dla służby zewnętrznej; dostarczenia mieszkań na zasadzie kwaterunku tym funkcjonariuszom policji, którzy dotąd ich nie posiadają lub mają nieodpowiednie, oraz ubezpieczenia życia policjantów na wypadek śmierci lub kalectwa zaistniałego w wyniku pełnienia obowiązków służbowych.⁹⁰ Strajk polegał na powstrzymaniu się od pełnienia patroli i wykonywania pracy biurowej. Areszt miejski i posterunki przy aresztowanych, będących na kuracji w szpitalach, były obstawione. Dnia 16 kwietnia do Lublina przybył inspektor policji na okręg lubelski podporucznik Krzyżanow-

⁸⁷ „Ziemia Lubelska” 1919, nr 65, s. 2.

⁸⁸ APL, KPPPL, sygn. 281, (sbr).

⁸⁹ APL, KPPPL, sygn. 279, (sbr).

⁹⁰ „Ziemia Lubelska” 1919, nr 170, s. 1.

ski wraz z referentem działu gospodarczego Departamentu Policji, majorem Kaufmannem. Następnego dnia odbyło się zebranie strajkujących, którzy przedstawili swe żądania. Zostały one w całości przyjęte, wobec czego o godzinie 16⁰⁰ przystąpiono do pracy.⁹¹

Dnia 11 kwietnia 1919 r. zostały wysadzone w Lublinie dwa magazyny amunicji. Zabity został jeden żołnierz, a kilku było rannych. Zostały uszkodzone budynki kolejowe i pociąg operacyjny eskadry lotniczej.⁹² Przeprowadzone śledztwo nasunęło podejrzenia, że ML była wcześniej poinformowana o przygotowywanym zamachu. Otóż na trzy dni przed wybuchem członkowie milicji zdradzali duże ożywienie, wywożąc ze sobą do Zemborzyc paczki i większe transporty na wozach. Jak się okazało, była to broń i amunicja pochodząca ze zburzonych potem magazynów.⁹³ Zastanawiająca jest łatwość, z jaką można było uzyskać z magazynów uzbrojenie. Dowiodła tego akcja zorganizowana przez żandarmerię. Na mocy sfalszowanego rozkazu (bez żadnej pieczętki!) dwóch żandarmów w ubraniach cywilnych zamiast 1500 granatów odebrało ich 5400 sztuk za przyzwoleniem wartowników. Transport przewieziono do Dowództwa Żandarmerii, natomiast wartowników aresztowano. W trakcie śledztwa ustalono, że głównym odbiorcą broni był wyższej rangi milicjant Marian Buczek. Potwierdza to Władysław Uziębło, ówczesny przewodniczący RDR, który stwierdził, że dzięki kontaktom ML z niektórymi oficerami POW, pełniącymi służbę w magazynach broni i amunicji, M. Buczek i J. Kobiałko zaopatrywali się w broń i amunicję. Buczek jako komendant batalionu ML w Lublinie pod pretekstem uzbrajania ML masowo wywoził broń do Zemborzyc i uzbrajał służbę folwarczną.⁹⁴ Ponieważ w Lublinie był on (jak czytamy w jednym z raportów) „osobą nietykalną” zwrócono się do przełożonych, by zorganizować jego wyjazd do stolicy, w „niecierpiących zwłoki sprawach służbowych”. Po drodze zamierzano go aresztować i doprowadzić do Dowództwa Żandarmerii WP w Warszawie. Jednakże plan ten został odkryty przez ówczesnego komendanta okręgowego ML W. Chmielewskiego, który zorganizował potajemny wyjazd podejrzanego z miasta. Zbiegło się to z anonimowymi listami (w których grozono śmiercią za zbytnią gorliwość), jakie zaczęli otrzymywać prowadzący śledztwo.⁹⁵ Całą sytuację doskonale ocenia jeden z raportów MSW. Czytamy w nim: „[...] o ML w Lublinie przedstawiciele władzy mają wyrobione zda-

⁹¹ „Głos Lubelski” 1919, nr 105, s. 2.

⁹² Leinwand: *op. cit.*, s. 148.

⁹³ Raport MSW nr 142, z 14 IV 1919 r., BKUL, Arch. J. Steckiego, rkps. 578, k. 32.

⁹⁴ Leinwand: *op. cit.*, s. 149.

⁹⁵ Raport lubelskiej ekspozytury O. IB z 17 V 1919 r., BKUL, Arch. J. Steckiego, rkps. 583, (sbr).

nie, że jest to organizacja faworyzowana przez wyższe władze w Warszawie. Prezes sądu wojennego mjr Łukowski [...] oświadczył, że nie można tknąć żadnego członka ML bez narażenia się na utratę posady”.⁹⁶ Członkowie PPS pracujący w magistracie Lublina starali się ułatwić ponadto sytuację zwalnianym funkcjonariuszom milicji i zapewniali im pracę w urzędach i różnego rodzaju instytucjach. Mając jednak dane liczbowe tylko z Puław, gdzie przyjęto około 70% byłych milicjantów, i powiatu hrubieszowskiego, gdzie przyjęto 60%⁹⁷, nie możemy wyciągnąć wniosków, że sytuacja w pozostałej części Lubelszczyzny przedstawiała się podobnie.

Dnia 7 maja 1919 r. posłowie PPS Marian Malinowski i Tadeusz Dymowski zgłosili interpelację do ministra spraw wewnętrznych, w sprawie aktów przemocy w stosunku do ludności żydowskiej w Lublinie w dniach 24 i 25 maja. W swym wystąpieniu podkreślili, że w zajściach brały udział męty społeczne — bandyci i złodzieje. PK nie przeciwdziałała rabunkom i pobiciom, żandarmeria według świadków zachęcała do bicia Żydów, ML natomiast polecono nie opuszczać koszar. Stwierdzono dalej: „Zachowanie się i bezradność Naczelnika Policji Komunalnej (p. Makowskiego) było niżej krytyki”.⁹⁸ Również organ PPS — „Robotnik” informował o pobiciach ludności żydowskiej, zapoczątkowanych przez popisowych. Według relacji, policja i żandarmeria podburzały miejscową ludność do aktów przemocy.⁹⁹ Z kolei, jak informuje oficjalny raport policji, zajścia wynikły pomiędzy popisowymi przybyłymi ze wsi Piotrków do miasta na komisję poborową a miejscową ludnością żydowską, która pobiła kilku poborowych. Naczelnik PK zwrócił się wówczas do Dowództwa Żandarmerii z prośbą o wysłanie patroli do miasta. Odpowiedź otrzymał po 30 minutach ze stwierdzeniem, że taki wniosek powinien być zgłoszony na piśmie. Następnie przy pomocy patrolu naczelnik Makowski rozproszył grupę ludzi, rzucających kamienie w okna żydowskich mieszkań na ulicy Rybnej. Na ulicy Bramowej został rozbity sklep ze szkłem Halbersberga. Do dalszych zamieszek nie dopuścili policjanci, w związku z czym zebrany tłum zarzucił policji obronę Żydów. Ludność zebrała się następnie przed Magistratem. Około godz. 16⁰⁰ przybył tam naczelnik Makowski wraz z patrolem, gdyż stamtąd dochodziły odgłosy wystrzałów. Jak się okazało, były one oddawane dla ostrzeżenia przez oddział wojska i ML.¹⁰⁰

⁹⁶ Raport MSW nr 302, z 26 V 1919, *ibidem*, k. 34.

⁹⁷ Leinwand: *op. cit.*, s. 181.

⁹⁸ APL, KPPPL, sygn. 101, s. 15.

⁹⁹ „Robotnik”, 1919, nr 171, s. 2.

¹⁰⁰ Raport policyjny w sprawie zajęć antyżydowskich w Lublinie 25 IV 1919 r., APL, KPPPL, sygn. 101, s. 2-5.

Tego samego dnia odbyło się w Magistracie zebranie, w którym uczestniczyli m.in. prezydent miasta Szczepański, prokurator Gałęziewicz, kapitan Stoch i naczelnik Makowski. Zdecydowano się wówczas na wysłanie depešy do MSW z prośbą o uzyskanie zarządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych, aby Żandarmeria Polowa mogła pełnić służbę bezpieczeństwa także wobec ludności cywilnej, co zostało osiągnięte.¹⁰¹ Wynika z tego, że siły lubelskich służb porządkowych (ML i PK) były wówczas zbyt słabe, by podołać konieczności utrzymania spokoju publicznego w mieście. Inną wersję wydarzeń przedstawiła z kolei w swym raporcie z 27 kwietnia lubelska ekspozytura Oddziału Ib. Według niej, pierwsze zajścia wywołali 24 kwietnia głównie milicjanci ludowi, którzy napadli na Żydów i nawet przyjęli wrogą postawę wobec PK, przybyłej z interwencją. Dopiero po przybyciu silnego patrolu rozbiegli się wraz z tłumem. Dnia 25 kwietnia początek zajściom dali z kolei Żydzi, którzy napadli na poborowych na ul. Lubartowskiej. Choć policja szybko położyła kres bójce, to jednak wieść o napadzie Żydów na chrześcijan rozeszła się po mieście. Rozbito m.in. kilka szyb w sklepach żydowskich na ul. Bramowej, Olejnej oraz w sklepie jubilerskim Grünfelda na Krakowskim Przedmieściu.¹⁰² Podsumowując te wydarzenia, stwierdzić należy jednoznacznie, że co prawda doszło do aktów przemocy pomiędzy ludnością polską i żydowską, ale na pewno nie przyjęły one takich rozmiarów, jak sugerowali interpelujący posłowie oraz „Robotnik”.

Pomimo licznych zatargów pomiędzy ML i PK, miały miejsce również przypadki współdziałania. Na przykład w maju razem z wojskiem dokonały rewizji w piekarniach i sklepach, rekwirując zapasy mąki i gotowego pieczywa oraz artykułów pierwszej potrzeby. Było to związane z kryzysem aprowizacyjnym, jaki wówczas panował w Lublinie, i miało zapobiec dyktowaniu cen przez kupców. Codziennością były braki pieczywa pod koniec dnia.¹⁰³

Ocena pracy lubelskich służb bezpieczeństwa publicznego była różnora. Często dyktowana była osobistymi sympatiami czy uprzedzeniami. Na przykład na podstawie lustracji posterunków oraz rozmowy z prokuratorem Gałęziewiczem, inżynier Bury informował w lipcu 1919 r. komendanta głównego Straży Bezpieczeństwa¹⁰⁴, że w Lublinie policja miejska jest za słaba, niezorganizowana i nieudolnie prowadzona. W wypadku jakichkolwiek zajść traci panowanie nad sytuacją i nieraz sama nietaktem prowokuje dalsze zajścia.

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 7–12.

¹⁰² BKUL, Arch. J. Steckiego, rkps. 583, k. 8.

¹⁰³ Raport lubelskiej ekspozytury O. IB z 16 V 1919 r., *ibidem*.

¹⁰⁴ Od 1 VII 1919 r. funkcjonowała Straż Bezpieczeństwa będąca próbą stworzenia ogólnopaństwowej służby bezpieczeństwa publicznego.

„Pan Makowski jako kierownik zupełnie się nie nadaje, ponieważ jest za słaby, wszystkiego się boi, jest stromy i ciasny, a zarazem wysoce zarozumiały. Wydział wywiadowczy za słaby pomimo zdolnego kierownika w osobie pana Trąbczyńskiego, sześciu agentów jest za mało. Powiat jest zupełnie dobrze prowadzony, potrzeba tylko dokompletować ludzi. Co się tyczy innych powiatów, to najgorzej prowadzone się krasnostawski, lubartowski i chełmski, gdzie wskutek niedołęstwa kierowników rozwija się bandytyzm i anarchia”.¹⁰⁵

Odminną opinię na temat Makowskiego znajdujemy natomiast w kwietniowym raporcie lubelskiej ekspozytury Oddziału Ib. Co prawda zaznaczono, że miejscowe władze bezpieczeństwa publicznego wykazują pewne braki w zrozumieniu obowiązków, jednak stoją na wysokości zadania. Pomimo że PK składała się głównie z ludzi ze sfery robotniczej, naczelnik Makowski, jako człowiek energiczny i przedsiębiorczy, potrafił uzyskać ich zaufanie i uczynić z nich ludzi posłusznych rozkazom. Krytycznie z kolei odniesiono się do dowódcy miejscowej żandarmerii, kapitana Socha, twierdząc, że jest to człowiek „skrepowany przez władzę wyższą i, jak utrzymują, boi się narazić przeciwnikom, w każdym bądź razie nie przejawia prawie żadnej działalności”. ML zarzucono z kolei bezczynność i brak współpracy jej wydziału śledczego z władzami prokuratorskimi i PK.¹⁰⁶

W tym czasie coraz bardziej zdawano sobie sprawę z konieczności utworzenia jednolitej służby bezpieczeństwa publicznego. Miało to nastąpić poprzez likwidację dotychczasowej PK i ML. Na ich miejsce zdecydowano się utworzyć nową formację. Zgodnie z rozporządzeniem MSW z 28 czerwca, skierowanym do komendanta głównego ML I. Boenera, ustalono porządek jej likwidacji, która na terenie byłego Królestwa Kongresowego miała nastąpić z dniem 1 lipca 1919 r. Komendant główny ML miał nadal pełnić swe funkcje, ale w stosunku do etapowych batalionów ML stacjonujących na kresach. Wszyscy wyżsi funkcjonariusze ML oraz urzędnicy, o ile nie zostali przydzieleni do Straży Bezpieczeństwa lub zaliczeni do prac likwidacyjnych ML, zostawali zwolnieni z etatów państwowych. Wreszcie cały majątek ML przejęła straż.¹⁰⁷ Wszyscy niżsi funkcjonariusze ML, którzy do dnia 30 czerwca złożyli podania o przyjęcie do straży, przechodzili pod rozkazy odpowiedniego komendanta obwodowego SB (tj. byłego komendanta PK) lub właściwego naczelnika miejskiego obwodu SB i pozostawali na swych posterunkach. Cały dotychczasowy majątek ML przechodził na SB.¹⁰⁸

W związku z przejściem od dnia 1 lipca 1919 r. Straży Kolejowej na stacjach i Milicji Ludowej przez Komendę Główną przyszłej Straży Bezpie-

¹⁰⁵ APL, KWPPPL, sygn. 509, (sbr).

¹⁰⁶ BKUL, Arch. J. Steckiego, rkps. 578, k. 132v.

¹⁰⁷ APL, KPPPK, sygn. 2, s. 115.

¹⁰⁸ Okólnik MSW z 26 VI 1919 r., *ibidem*, s. 116.

czeństwa, naczelny inspektor policji polecił dotychczasowemu naczelnikowi PK w Lublinie powołanie komisji kwalifikacyjnej. Jej celem było zakwalifikowanie i przyjęcie odpowiedniej liczby kandydatów do służby policyjnej w Lublinie.¹⁰⁹ W skład komisji wchodził ponadto: przedstawiciel powiatowego komisarza rządowego, samorządu, sądownictwa, miejscowej Komendy ML oraz lekarz.

Od 1 lipca w Lublinie funkcjonowała Straż Bezpieczeństwa, natomiast Policja Komunalna oraz posterunki żandarmerii zostały zlikwidowane. Zostało to negatywnie przyjęte. Spowodowało bowiem przesunięcie całej służby bezpieczeństwa wyłącznie na PK, która „nie zdołała zyskać zaufania społeczeństwa. Brak ludzi odpowiednich, środków materialnych, oraz energii u kierowników, czynią ją zupełnie niezdolną do przeciwstawienia się jakiegokolwiek akcji, podjętej przez tutejszych wywrotowców”. Policji zarzucono także niezdolność prowadzenia kontroli nad wrogimi dla państwa jednostkami czy organizacjami. Wobec nieprzestrzegania przepisów o prowadzeniu meldunków, PK nie zdawała sobie sprawy, kto przebywał w mieście, a kto wyjechał. Według autora raportu, winę ponosiły władze centralne, nie doceniające sytuacji i nie dbające o umocnienie tej organizacji w Lublinie. Dalej czytamy:

„W mieście tak rozległym, 120 policjantów bez uzdolnionych oficerów podolać obowiązkom nie może”.¹¹⁰

Opinie na temat stanu bezpieczeństwa (szczególnie w ocenie prasy) nie przedstawiały się zbyt dobrze. Na przykład w „Głosie Lubelskim” z 13 lipca ukazał się artykuł ostro piętnujący skuteczność pracy służb bezpieczeństwa publicznego. Czytamy w nim m.in.:

„Sprawa bezpieczeństwa publicznego, będąca jednym z podstawowych zadań praworządnego państwa, znajduje się u nas w stanie, który przeczy najelementarniejszym wprost pojęciom ładu i porządku. W większości wypadków bezkarny i nieuchwytny bandytyzm rozszerza się u nas w zatrważający wprost sposób [...]. W tym czasie nasze państwowe organa bezpieczeństwa, jedyne może pod słońcem pod względem różnorodności nazw, barw i mundurów, chronicznie cierpiące na ferment [...], ulegają coraz to nowym przemianom, które przecież w niczym nie zmieniają istotnej ich wartości”.

Dalej zarzucono im bezsilność i niedołęstwo w walce z pospolitymi przestępcami.¹¹¹

Ostateczne rozwiązanie z dniem 1 lipca 1919 r. Milicji Ludowej, powstanie na krótki czas Straży Bezpieczeństwa w miejsce Policji Komunalnej oraz

¹⁰⁹ APL, KPPPL, sygn. 97, (sbr).

¹¹⁰ BKUL, Arch. J. Steckiego, rkps. 578, k. 334v.

¹¹¹ „Głos Lubelski” 1919, nr 187, s. 3.

przejęcie pod zarząd MSW Straży Kolejowej, pełniącej czynności policyjne na dworcach kolejowych, zamknęło okres przejściowy do utworzenia jednolitej organizacji policyjnej.

Jak wspomniano, na terenie Lublina funkcjonowało kilka służb bezpieczeństwa publicznego. Pomimo ich licznych starań, istnienie takiej „mozaiki” nie zapewniło całkowitego spokoju w mieście. Nie bez znaczenia był fakt, widocznej nieraz pomiędzy nimi rywalizacji, szczególnie na liniach Milicja Ludowa — Milicja Miejska (później Policja Komunalna) i Milicja Ludowa — Straż Bezpieczeństwa Publicznego. Spowodowane to było tym, że podporządkowane one były różnym grupom o odmiennych poglądach politycznych. Ważną rolę odgrywała również niekonsekwentna polityka władz centralnych, co było uwarunkowane ówczesną sytuacją polityczną. Wśród lubelskich służb bezpieczeństwa publicznego bez wątpienia na plan pierwszy wybijały się MM (później PK) i ML jako formacje działające najdłużej. Nie należy jednak pomijać zasług SBP, powstałej w wyniku spontanicznej reakcji lubelskiego społeczeństwa. Zniknięcie tej „różnorodności nazw, barw i mundurów” miało ułatwić prace utworzonej w lipcu 1919 r. Policji Państwowej.

RÉSUMÉ

La nécessité de garantir l'ordre, sur les territoires abandonnés par les armées des occupants, a provoqué la formation de divers services de sécurité publique, liés avec les groupes politiques et sociaux particuliers.

Dans la ville de Lublin de tels services ont été créés encore pendant la I^e Guerre mondiale. Il faudrait énumérer ici la Milice de Citoyens, formée en 1915 et la Garde de Citoyens (créée en résultat de la transformation de la Milice de Citoyens). La plus grande attention (vu le sujet de cet article) doit pourtant être attirée sur la Milice Urbaine, formée par les administrations municipales sur le territoire de l'ancien Royaume du Congrès en novembre 1916. Vers la fin d'octobre et au début de novembre 1918, son effectif était 105 policiers dans le district de Lublin.

La situation ayant eu lieu dans la ville de Lublin vers la fin d'octobre 1918 favorisait l'activité de divers groupes sociaux ou politiques tendant à la formation des services d'ordre public, soumis à ces groupes. On a donc créé la Garde de Sécurité Publique, organisée par les délégués des institutions sociales et culturelles de Lublin. Son but c'était, avant tout, le maintien de la sécurité publique et de l'ordre dans la ville. Cette organisation devait avoir un caractère provisoire et, à un moment convenable, on avait l'intention de la rendre à la disposition du Gouvernement Polonais. La Garde de Sécurité Publique était aussi prévue comme un service d'appui pour la Milice Urbaine.

Un autre organe de service de sécurité publique, actif à Lublin, c'était la Milice Populaire, convoquée par le Conseil des Délégués Ouvriers à Lublin formé le 5 novembre. Le jour suivant, le Parti Socialiste Polonais a commencé l'organisation de sa propre Milice

Populaire de parti, dans laquelle sont entrés les membres des Troupes de Combat du Parti Socialiste Polonais. Les membres de la milice du Conseil des Délégués Ouvriers y ont également adhéré. Au moment où le gouvernement de Ignacy Daszyński s'est constitué, les représentants du Parti Socialiste Polonais, profitant de leur majorité dans le Conseil des Délégués Ouvriers, ont conduit à la soumission de la Milice Populaire au gouvernement de Lublin.

L'existence d'une telle „mosaïque” de services de sécurité ne permettait pas d'espérer de très bons effets des travaux tendant au maintien de l'ordre dans la ville. Très souvent il y avait des conflits entre eux, surtout entre la Milice Populaire et la Garde de Sécurité Publique, ou bien entre la Milice Populaire et la Milice Urbaine. Un des modes de changement de cet état des choses c'était l'unification des services de sécurité publique. L'étatisation de la Milice Populaire a conduit à la liquidation des unités organisées spontanément, telles que les gardes et les milices de citoyens, y compris aussi la Garde de Sécurité Publique, ce qui a eu lieu en janvier 1919.

La liste des services de sécurité publique qui nous intéressent doit être complétée par la Police Communale, formée en vertu du décret du 9 janvier 1919, composée entre autres de Milice Urbaine de Lublin et la Garde de Sécurité fonctionnant dans la ville dès le 1 juillet 1919, qui était devancière de la Police nationale créée le même mois.